

Cisza i ogień – Coma

W miejscu gdzie stoję ginie kształt
Światła zlewają się u stóp
Wtłoczony lekko w obcy nurt
Chciałbym ocalić, co się da

Na skraju miast, na skraju dnia
Między drogami, które znasz
Chwila wytchnienia mimo spraw
Niech będzie chwała za ten czas!
Niech będzie chwała za ten czas!
I chwała za ten czas!
Niech będzie chwała za ten czas! No!

Świat jakby skulił się we mgle
Próbując nabrać nowych sił
Gdy się obudzi żeby żyć
Wyzwoli strach, roztoczy gniew

Na skraju miast, na skraju dnia
Między drogami, które znasz
Chwila wytchnienia mimo spraw
Niech będzie chwała za ten czas!
Niech będzie chwała za ten czas!
I chwała za ten czas!
Niech będzie chwała za ten czas!

Nim noc napełni się krzykiem i
Nim zgrzyt zagłuszy muzykę
Niech wszystko wokół zamilknie i
Niech świat uświęci tę ciszę

Ja mogę tak być
I mogę w to wierzyć, że
Przez kilka chwil
Nic się nie zmieni
Ja mogę tak być

Na skraju spraw i
W niedorzeczności
Bezpiecznie trwać

Cisza
Cisza i ogień No!
Co we mnie
We mnie i w tobie

Cisza
Cisza i ogień
Co we mnie
We mnie i w tobie
I w Tobie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych